

X PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II

BOŻE CIAŁO 2025

Dzięki pierwszej pielgrzymce Papieża Polaka do Ojczyzny

2-10 czerwca 1979 roku,

po latach zakazu przez rządy komunistyczne, została przywrócona w Warszawie i w Krakowie tradycyjna trasa procesji, nieograniczająca się tylko do pl. Zamkowego lub jak w przypadku Krakowa tylko do Wawelu.

Tym samym koronacja wizerunku Pani Makowskiej (10 czerwca 1979 roku) była, jak mówił sam Jan Paweł II, "spełnieniem szczególnego długu serca wobec Matki Bożej".

Papież wspominał, że pragnienie ukoronowania tego obrazu zrodziło się w nim podczas wizytacji w makowskiej parafii, gdy, jeszcze jako metropolita krakowski, prosił Ją, aby procesja Bożego Ciała, która przez kilkadziesiąt lat nie mogła wyjść z obrębu Wawelu, mogła wreszcie wyruszyć na ulice Krakowa, na co nie godziły się ówczesne władze komunistyczne.

Po modlitwie kard. Wojtyły przed wizerunkiem Pani Makowskiej procesja Bożego Ciała znów mogła odbywać się na ulicach Krakowa, a przypomnijmy pierwsza procesja odbyła się za sprawą biskupa Nankiera w 1320 roku.

Rozważając słowa homilii Jana Pawła II o Bożym Ciele i Eucharystii wyrażmy swoją wdzięczność za wolną i nieograniczoną możliwość celebracji procesji w tym dniu.

Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała zachęca do refleksji nad tym szczególnym pochodem, jakim jest itinerarium salvificum Chrystusa poprzez historię człowieka - historię od najdawniejszych czasów pisaną wspólnie przez Boga i przez człowieka. Na kanwie dziejów człowieka Boża ręka pisze historię zbawienia.

Ten pochód rozpoczyna się w raju, kiedy po grzechu pierwszego człowieka, Adama, Bóg wkracza w dzieje, aby otworzyć je na «drugiego» Adama. Czytając Księgę Rodzaju, znajdujemy tam najwcześniejszą zapowiedź przyjścia Mesjasza. Od tej zapowiedzi, poprzez ciąg pokoleń, które przesuwają się przed nami na kartach Starego Testamentu, trwa niejako pochód ludzkości w stronę Chrystusa.

W zamyśle Bożym Kalwaria stanowi decydujący przełom w dziejach ludzkości: Chrystus staje na czele nowego Ludu, aby prowadzić go do ostatecznych przeznaczeń. Eucharystia jest sakramentem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i dlatego znajduje się w samym centrum tego duchowego, eschatologicznego itinerarium.

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki (J 6, 51)

Te słowa usłyszeliśmy przed chwilą podczas tej uroczystej liturgii. Jezus wypowiedział je po cudownym rozmnożeniu chleba nad Jeziorem Galilejskim.

Według ewangelisty Jana są one obietnicą zbawczego daru Eucharystii.

Już w Starym Przymierzu nie brak wyraźnych zapowiedzi Eucharystii.

Najbardziej wymowna z nich jest związana z osobą kapłana Melchizedeka. Dlatego dzisiejsza liturgia przypomina jego tajemniczą postać i szczególne kapłaństwo.

Słowa Chrystusa wypowiedziane w synagodze w Kafarnaum są dopełnieniem tamtych starotestamentalnych prorocत्व, a równocześnie zapowiedzią, która znalazła spełnienie w czasie Ostatniej Wieczerzy. Wiemy, że słowa wypowiedziane wówczas przez Chrystusa stały się dla słuchaczy i dla samych apostołów trudną próbą wiary.

Ale nie sposób też zapomnieć zdecydowanego i płomiennego wyznania wiary Szymona Piotra, który zawołał: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga» (J 6, 68-69). Te same uczucia przenikają nas dzisiaj, gdy sprawując Eucharystię powracamy jakby do wiecznika, (...) aby celebrować pamiątkę ustanowienia Eucharystii.

W liturgii Wielkiego Czwartku sakrament Ciała i Krwi Chrystusa pozostaje jednak otoczony głębokim milczeniem. Wydaje się, że wierni nie mogą jakby śpiewać pełnym głosem, a tym bardziej nie jest to czas na inne publiczne przejawy ludowej pobożności eucharystycznej. Kościół odczuwał zatem potrzebę osobnego święta, w którym radość z ustanowienia Eucharystii mogłaby się jeszcze pełniej wyrazić.

Dlatego właśnie ponad siedem wieków temu narodziła się uroczystość Bożego Ciała. W tym dniu wyruszają uroczyste procesje eucharystyczne, które mają dać wyraz temu trwającemu przez wieki itinerarium Odkupiciela świata: «Idziesz przez wieki».

Także nasza procesja, w której pójdziemy dzisiaj po zakończeniu Mszy św., wymownie ukazuje pochód Chrystusa, solidarnego z dziejami człowieka. Nie bez powodu nazywa się Rzym «wiecznym miastem». Kilka tysięcy lat historii ludzkości znalazło tutaj swoje odzwierciedlenie. Przechowywane są tu przede wszystkim pamiątki dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa.

... przygotujmy się indywidualnie i wspólnotowo do głębszego zrozumienia wielkiego daru Chleba, łamanego dla nas w uczcie eucharystycznej. Przeżywajmy w duchu i prawdzie głęboką tajemnicę obecności Chrystusa w naszych tabernakulach: On jest wśród nas, aby pocieszać chorych, aby być wiatykiem umierających, aby każda dusza szukająca Go przez adorację, uwielbienie i modlitwę mogła zaznać Jego dobroci.

Jezus jest z nami, idzie z nami i podtrzymuje naszą nadzieję: «Idziesz przez wieki» — mówimy Mu, przywołując na pamięć i ogarniając modlitwą wszystkich, którzy wiernie i ufnie idą za Nim.

Z uniesieniem i głęboką wiarą wyznajemy:

Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy wszyscy wraz.

Niech przed Nowym Testamentem starych praw ustąpi czas.

Z uniesieniem i głęboką wiarą wyznajemy:

Bogu Ojcu i Synowi hołd po wszystkie nieśmy dni.

Niech podaje wiek wiekowi hymn triumfu, dzięki, czci.

Amen!

JAN PAWEŁ II, 11 VI 1998 R.

Ustanowienie Eucharystii, ofiara Melchizedeka i rozmnożenie chlebów: ten wymowny tryptyk ukazuje nam liturgia słowa podczas dzisiejszej uroczystości Bożego Ciała.

W centrum znajduje się ustanowienie Eucharystii. We fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian, którego przed chwilą wysłuchaliśmy, św. Paweł bardzo dokładnie opisuje to wydarzenie, po czym dodaje: «Ileć (...), spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie» (1 Kor 11, 26). «Ileć» - a zatem, gdy sprawujemy Eucharystię, głosimy odkupieńczą śmierć Chrystusa i rozniecamy w naszych sercach nadzieję na ostateczne spotkanie z Nim.

Świadomi tego, po konsekracji odpowiemy niejako na wezwanie Apostoła słowami aklamacji: «Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale».

Spojrzeniem obejmujemy teraz pozostałe części biblijnego tryptyku, jaki zostaje dziś poddany nam pod rozwagę: ofiarę Melchizedeka i rozmnożenie chleba.

Pierwszy epizod, bardzo krótki, ale niezwykle doniosły, został zaczerpnięty z Księgi Rodzaju i przypomniany w pierwszym czytaniu. Opowiada o Melchizedeku, «królu Szalemu» i «kapłanie Boga Najwyższego», który pobłogosławił Abrahama i «wyniósł chleb i wino» (Rdz 14, 18). Do tego fragmentu odwołuje się Psalm 110, który przypisuje Królowi-Mesjaszowi szczególny charakter kapłański, nadany mu bezpośrednio przez Boga: «Tyś Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka» (Ps 110 [109], 4).

W dzień przed swoją śmiercią na krzyżu Chrystus ustanowił w Wieczerniku Eucharystię. On także ofiarował chleb i wino, które w Jego «świętych i czcigodnych rękach» stały się Jego Ciałem i Krwią, złożonymi w ofierze. Wypełnił w ten sposób proroctwo Starego Przymierza, związane z ofiarą Melchizedeka. Właśnie dlatego «On stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka» Hbr 5, 7-10

W Wieczerniku zapowiedziana zostaje ofiara Golgoty: śmierć na krzyżu Wcielonego Słowa, Baranka zabitego za nas, Baranka, który gładzi grzechy świata. W cierpieniu Chrystusa zostaje odkupione cierpienie każdego człowieka; w Jego męce ludzkie cierpienie zyskuje nową wartość; w Jego śmierci nasza śmierć zostaje zwyciężona na zawsze.

Przyjrzyjmy się teraz ewangelicznej relacji o rozmnożeniu chleba, stanowiącej ostatnią część eucharystycznego tryptyku, który dzisiaj mamy rozważyć. W liturgicznym kontekście Bożego Ciała ta perykopa z Ewangelii św. Łukasza pomaga nam lepiej zrozumieć dar i tajemnicę Eucharystii.

Jezus wziął pięć chlebów i dwie ryby i wzniosłszy wzrok ku niebu, pobłogosławił je, łamał i rozdawał apostołom, aby je rozdzielili ludowi (por. Łk 9, 16). Wszyscy - odnotowuje św. Łukasz - najedli się do syta, a nawet zebrano jeszcze dwanaście koszy ułomków (por. tamże, 17).

Ten zdumiewający cud stanowi jak gdyby początek długiego procesu dziejowego: nieustannego rozmnażania w Kościele Chleba nowego życia dla ludzi wszelkich ras i kultur. Ta sakramentalna posługa powierzona jest apostołom i ich następcom. Oni to, wierni poleceniu Boskiego Mistrza, nie przestają łamać i rozdawać eucharystycznego chleba kolejnym pokoleniom.

Lud Boży przyjmuje go (chleb) z pobożnym przejęciem. Tym Chlebem życia, lekarstwem nieśmiertelności, karmili się niezliczeni święci i męczennicy, czerpiąc z niego moc, aby sprostać dotkliwym nieraz i długotrwałym udrękom. Uwierzyli oni w słowa, które Jezus wypowiedział kiedyś w Kafarnaum: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki» (J 6, 51).

«Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba!»

Przyjrząwszy się niezwykle «tryptykowi» eucharystycznemu, utworzonemu przez dzisiejsze czytania, skierujmy teraz spojrzenie ducha bezpośrednio na tajemnicę. Jezus nazywa samego siebie «Chlebem życia» i dodaje: «Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata» (J 6, 51).

Tajemnica naszego zbawienia! Chrystus - jedyny Pan wczoraj, dzisiaj i na wieki - zechciał związać swoją zbawczą obecność w świecie i w dziejach z sakramentem Eucharystii.

Zechciał się stać łamanym chlebem, aby każdy człowiek mógł się karmić Jego własnym życiem poprzez udział w sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi.

Podobnie jak uczniowie, którzy ze zdumieniem słuchali Jego słów w Kafarnaum, my także odczuwamy, że jest to język niełatwo zrozumiały (por. J 6, 60). Moglibyśmy czasem doznać pokusy rozumienia go w sposób zawężony. To jednak oddaliłoby nas od Chrystusa, podobnie jak stało się z tymi z uczniów, którzy «odtąd już z Nim nie chodzili» (por. J 6, 66)

My chcemy pozostać z Chrystusem i dlatego mówimy do Niego razem z Piotrem: «Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68). Z takim samym jak Piotr przekonaniem zginamy dziś kolana przed Sakramentem Ołtarza i ponawiamy nasze wyznanie wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa.

Taka jest wymowa dzisiejszej uroczystości... Taka jest też wymowa uroczystej procesji, która jak co roku przejdzie niebawem od tego placu aż do bazyliki Matki Boskiej Większej. Z pokorną dumą przeprowadzimy Eucharystyczny Sakrament ulicami miasta, obok domów, w których mieszkają ludzie, gdzie zaznają radości i cierpią; między sklepami i miejscami pracy, gdzie oddają się swoim codziennym zajęciom.

Wprowadzimy go w nasze życie zagrożone tysiącem niebezpieczeństw, obarczone troskami i utrapieniami, podlegające powolnemu, ale nieubłaganemu upływowi czasu.

Będziemy mu towarzyszyć, składając mu hołd naszych pieśni i błagalnych modlitw: «Bone Pastor, panis vere... Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie — będziemy do Niego mówili z ufnością — zmiłuj się nad nami, Jezu, / karm nas i broń, / doprowadź do dóbr wiekuistych./Ty, co wszystko wiesz i możesz, / który karmisz nas na ziemi, / doprowadź swoich braci / na ucztę w niebie / w chwale Twoich świętych». Amen!

JAN PAWEŁ II, 22 VI 2000 R.

«Ecce panis Angelorum, / factus cibus viatorum: / vere panis filiorum - Oto boski chleb Aniołów / Dla pielgrzymów wśród padołów / Dla synowskich jeno stołów» (Sekwencja).

Kościół ukazuje dziś światu Corpus Domini - Boże Ciało - i wzywa do uwielbienia go:

Venite adoremus - Pójdźmy z pokłonem!

Spojrzenie wierzących skupia się na Sakramencie, w którym Chrystus pozostawił całego siebie:

Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo. Dlatego ten Sakrament był zawsze uważany za «najświętszy»:

Najświętszy Sakrament - żywa pamiątka odkupieńczej Ofiary.

W uroczystość Bożego Ciała powracamy do owego «Czwartku», który wszyscy nazywamy «Wielkim» - do dnia, w którym Odkupiciel po raz ostatni obchodził Paschę z uczniami: była to Ostatnia Wieczerza - dopełnienie żydowskiej wieczerzy paschalnej i początek liturgii eucharystycznej.

Dlatego Kościół już przed wiekami wybrał **czwartek**, by obchodzić uroczystość **Bożego Ciała** - święto adoracji, kontemplacji i uwielbienia. Święto, podczas którego Lud Boży gromadzi się wokół najcenniejszego daru pozostawionego nam w dziedzictwie przez Chrystusa, wokół Sakramentu Jego obecności, i wielbi go, chwali w pieśniach, niesie go w procesjach ulicami miast.

Nowy Syjon, duchowe Jeruzalem, w którym gromadzą się synowie Boży z wszystkich narodów, języków i kultur, chwali Zbawiciela hymnami i kantykami. Ten dar rodzi bowiem bezgraniczny zachwyt i wdzięczność. Ten dar «przewyższa wszystko chwałą / I co pieśń zamierza».

Oto wzniosła i niepojęta tajemnica. Tajemnica, przed którą stajemy zdumieni i milczący, w postawie głębokiej, ekstatycznej kontemplacji.

Przed tak wielkim Sakramentem / Upadajmy wszyscy wraz.

W świętej Eucharystii jest prawdziwie obecny Chrystus, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

W konsekrowanym Chlebie i Winie pozostaje wśród nas ten sam Jezus z Ewangelii, którego spotkali apostołowie i za którym poszli, którego widzieli ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, którego ran dotknął Tomasz, po czym oddał Mu cześć wołając: «Pan mój i Bóg mój!» (J 20, 28; por. tamże, 20, 17-20).

W Sakramencie ołtarza dane jest nam kontemplować z miłością całą głębię tajemnicy Chrystusa, Słowo i Ciało, Jego Boską chwałę i «mieszkanie» między ludźmi. Stając przed nim nie możemy wątpić, że Bóg jest «z nami», że w Jezusie Chrystusie przyjął wszystkie wymiary człowieczeństwa z wyjątkiem grzechu, огоłocił się z własnej chwały, aby nas w nią przyoblec (por. J 20, 21-23).

W Jego Ciele i Krwi objawia się niewidzialne oblicze Chrystusa, Syna Bożego, w najprostszy i zarazem najwznioślejszy sposób możliwy na tym świecie. Ludziom każdej epoki, którzy proszą nieśmiało:

«chcemy ujrzeć Jezusa» (J 12, 21), wspólnota kościelna odpowiada,

ponawiając akt, którego sam Chrystus dokonał wobec uczniów w Emaus: łamie chleb.

Przy łamaniu chleba otwierają się oczy tych, którzy szukają Go szczerym sercem. W Eucharystii oczy serca rozpoznają Jezusa i Jego niezrównaną miłość, która składa siebie w darze «do końca» (J 13, 1).

W Nim też, w tym Jego gościu, rozpoznają oblicze Boga!

Oto boski chleb Aniołów / (...) Dla synowskich jeno stołów.

Tym chlebem karmimy się, aby stać się prawdziwymi świadkami Ewangelii. Tego chleba potrzebujemy, aby wzrastać w miłości, gdyż ona jest niezbędna, byśmy mogli rozpoznać oblicze Chrystusa w twarzach braci.

Eucharystii potrzebuje nasza wspólnota diecezjalna, aby iść dalej drogą misyjnej odnowy, którą już rozpoczęła. Właśnie w ostatnich dniach odbyła się diecezjalna konferencja, która analizowała «perspektywy komunii, formacji i misji w diecezji w najbliższych latach».

Trzeba iść dalej, «rozpoczynając na nowo» od Chrystusa, to znaczy od Eucharystii.

Idźmy zatem odważnie naprzód, nie szczędząc sił, troszcząc się o jedność w łonie naszej wspólnoty kościelnej i z miłością oddając się pokornej i bezinteresownej służbie wszystkim, zwłaszcza najbardziej potrzebującym.

Tą drogą idzie przed nami Jezus, który złożył w darze samego siebie aż po ofiarę z własnego życia, nam zaś daje siebie jako pokarm i oparcie. Co więcej, w każdej epoce powtarza nieustannie pasterzom Ludu Bożego: «Wy dajcie im jeść!» (Łk 9, 13); dla wszystkich łamcie ten chleb życia wiecznego. Zadanie trudne i porywające. Misja, która trwać będzie aż do nastania czasów.

«Jedli i nasycili się wszyscy» (Łk 9, 17). W usłyszanych przed chwilą słowach Ewangelii dociera do nas echo święta, które trwa od dwóch tysięcy lat. Święta ludu wędrującego, świata «wychodzącego z niewoli», karmiącego się Chrystusem - prawdziwym Chlebem zbawienia.

Po zakończeniu Mszy św. my także wyruszymy w drogę ..., niosąc Ciało Chrystusa ukryte w naszych sercach i wyraźnie widoczne w monstrancji. Poniesiemy Chleb nieśmiertelnego życia ulicami miasta. Będziemy Go adorować i wokół Niego zgromadzi się Kościół, żywa monstrancja Zbawiciela świata.

Niech chrześcijanie, pokrzepieni Jego Ciałem i Krwią, ukazują wszystkim Chrystusa swoim świadectwem życia: swoją jednością, radosną wiarą i dobrocią!

A Ty, Jezu, Chlebie żywy, który dajesz życie, Chlebie pielgrzymów, «nakarm nas i nie gub mściwy / Daj nam ujrzeć błogie dziwy / W żyjących krainie». Amen!

JAN PAWEŁ II, 14 VI 2001 R.

Żywe jest jeszcze w mej pamięci wspomnienie uroczystej liturgii eucharystycznej, której dane mi było przewodniczyć w ubiegły czwartek, w uroczystość Bożego Ciała przed bazyliką św. Jana na Lateranie, oraz procesji, która przeszła później do bazyliki Matki Boskiej Większej. Z przyczyn duszpasterskich to piękne tradycyjne święto obchodzone jest we Włoszech i w wielu krajach dzisiaj, w niedzielę. Wspólnota kościelna gromadzi się w postawie adoracji wokół najcenniejszego skarbu, jaki Chrystus Pan pozostawił jej w dziedzictwie: wokół sakramentu Eucharystii, wiekuistej pamiątki odkupieńczej Ofiary.

Ze świętem Bożego Ciała wiążą się barwne formy pobożności ludowej, przede wszystkim bardzo wymowna tradycja procesji z Najświętszym Sakramentem, która przechodzi ulicami miast i wsi. Jest to radosne święto ku czci wspaniałego daru Chleba, z którym Chrystus związał swoją obietnicę życia wiecznego. Ten Chleb jest naprawdę Jego Ciałem, to znaczy Jego człowieczeństwem, poprzez które Bóg uświęca serca, ludzi, wspólnoty, narody i cały wszechświat.

Eucharystia staje się w ten sposób początkiem nowej ludzkości i odnowionego świata, który objawi się w pełni na końcu dziejów. Już teraz jednak wzrasta niczym zasiew i zaczyn Królestwa Bożego.

Cechą charakterystyczną nowej ludzkości odkupionej przez Chrystusa jest pełnia braterskiej miłości. Eucharystia jest bowiem w pełnym tego słowa znaczeniu sakramentem miłości, pojmowanej jako dar z siebie.

Bez duchowego pokarmu, czerpanego z Ciała i Krwi Chrystusa, ludzka miłość pozostaje zawsze skażona egoizmem. Natomiast komunია z niebieskim Chlebem nawraca serca i wzbudza w nich zdolność miłowania tak, jak umiłował nas Jezus.

«Komunia»: to słowo, którym często określamy Eucharystię, jest w tym kontekście niezwykle znamienne. Kto przyjmuje z wiarą Ciało Chrystusa, jednoczy się wewnętrznie z Nim, a w Nim z Bogiem Ojcem w miłości Ducha Świętego. Bóg w człowieku, człowiek w Bogu. To właśnie staje się autentycznym fundamentem komunii w Kościele. Jak pisze apostoł Paweł do Koryntian: «Ponieważ jeden jest chleb, przeto my (...) tworzymy jedno ciało» (1 Kor 10, 17).

Jezus, Chleb życia wiecznego, zstąpił z nieba dzięki wierze Maryi, która najpierw nosiła Go w swoim łonie z bezgraniczną miłością, a później szła wiernie za Wcielonym Słowem aż po krzyż i zmartwychwstanie. Prośmy Maryję, aby pomogła nam odkryć na nowo centralne znaczenie Eucharystii...

Prośmy Maryję, aby pomogła nam odkryć na nowo centralne znaczenie Eucharystii zwłaszcza w dniu Pańskim, abyśmy mogli w pełni przeżywać braterską komunię. Prośmy Ją także, aby prowadziła nas ku prawdziwej jedności. Maryi pragnę też w szczególny sposób zawierzyć moją pielgrzymkę na Ukrainę... Niech ta apostolska podróż stanie się kolejnym etapem drogi ku upragnionej jedności wszystkich chrześcijan.

JAN PAWEŁ II, 17 VI 2001 R.

Ecclesia de Eucharistia vivit – «Kościół żyje Eucharystią». Tymi słowami rozpoczyna się encyklika poświęcona Eucharystii, którą podpisałem w Wielki Czwartek br. podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej – *in Cena Domini*. Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała nawiązuje do tamtej wymownej celebracji eucharystycznej, pozwalając przeżyć na nowo podniosły klimat Ostatniej Wieczery.

«Bierzcie, to jest Ciało moje. (...) To jest moja Krew» (Mk 14, 22-24). Znow słuchamy słów Jezusa, dającego uczniom chleb, który stał się Jego Ciałem, i wino, które stało się Jego Krwią. W ten sposób zapoczątkowuje On nowy obrządek paschalny: Eucharystia jest sakramentem Nowego i Wiecznego Przymierza.

Kościół nieustannie powraca do Wieczernika jako miejsca swoich narodzin. Powraca do niego, ponieważ dar Eucharystii ustanawia tajemniczą «równoczesność» między Paschą Pana a przyszłością świata i przyszłymi pokoleniami (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 5).

Także w dzisiejszy wieczór z głęboką wdzięcznością Bogu trwamy w milczeniu wobec tajemnicy wiary – *mysterium fidei*. Kontemplujemy ją z tym wewnętrznym uczuciem, które w encyklice nazwałem «zdumieniem eucharystycznym». Wielkie i pełne wdzięczności zdumienie w obliczu Sakramentu, w którym Chrystus «skoncentrował» na zawsze całą swoją tajemnicę miłości.

Kontemplujemy eucharystyczne oblicze Chrystusa, jak czynili to apostołowie, a później święci wszystkich wieków. Kontemplujemy je, przede wszystkim ucząc się od Maryi, która była «'Niewiastą Eucharystii' przez całe swoje życie», «pierwszym 'tabernakulum' w historii».

Takie jest znaczenie pięknej tradycji Bożego Ciała, do której powracamy tego wieczora. Przez nią również Kościół ukazuje swą ścisłą więź z Eucharystią, głosi z radością, że «żyje Eucharystią».

Eucharystią żyją jego Biskup – Następca Piotra, i współbracia w biskupstwie i kapłaństwie, Eucharystią żyją zakonnicy i zakonnice, świeccy konsekrowani i wszyscy ochrzczeni.

Eucharystią żyją w szczególności rodziny chrześcijańskie... Umiłowane rodziny! Niech żywa obecność Chrystusa w Eucharystii umacnia w was łaskę małżeństwa i pomaga wam doskonalić się w świętości małżeńskiej i rodzinnej. Z tego źródła czerpcie siłę potrzebną do umacniania jedności i miłości, naśladując przykład błogosławionych małżonków Alojzego i Marii Beltrame Quattrocchich, którzy rozpoczynali dzień od uczestniczenia w uczcie eucharystycznej.

Eucharystią żyją w szczególności rodziny chrześcijańskie... Umiłowane rodziny! Niech żywa obecność Chrystusa w Eucharystii umacnia w was łaskę małżeństwa i pomaga wam doskonalić się w świętości małżeńskiej i rodzinnej. Z tego źródła czerpcie siłę potrzebną do umacniania jedności i miłości!

**Umiłowane rodziny! Niech żywa obecność Chrystusa w Eucharystii umacnia w was łaskę małżeństwa i pomaga wam doskonalić się w świętości małżeńskiej i rodzinnej.
Z tego źródła czerpcie siłę potrzebną do umacniania jedności i miłości!**

Po Mszy św. udamy się, z modlitwą i śpiewem, do bazyliki Matki Boskiej Większej. Tą procesją pragniemy symbolicznie wyrazić, że jesteśmy pielgrzymami, *viatores*, zmierzającymi do ojczyzny niebieskiej.

W naszym pielgrzymowaniu **nie jesteśmy sami – idzie z nami Chrystus**, Chleb życia, *panis angelorum*, / *factus cibus viatorum* – «Chleb aniołów, / Chleb pielgrzymów.» (Sekwencja).

Jezus, pokarm duchowy, który wzmacnia nadzieję wierzących, wspiera nas w tej wędrówce ku niebu i pogłębia naszą komunie z Kościołem niebieskim.

Przenajświętsza Eucharystia, przedsmak Raju na ziemi, którego światło przenika przez chmury naszej historii. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, rzucającym światło na drogi naszego życia.

Ave, verum corpus natum de Maria Virgine — «Bądź pozdrowione, prawdziwe Ciało Chrystusa, zrodzone z Maryi Panny!». Dusza otwiera się w pełnej zdumienia adoracji przed tak wzniosłą tajemnicą.

Vere passum, immolatum in cruce pro homine.

Z Twojej śmierci na krzyżu, o Panie, rodzi się dla nas życie, które nie umiera.

Esto nobis praegustatum mortis in examine.

Spraw, o Panie, aby każdy z nas, karmiąc się Tobą, mógł z ufną nadzieją zmierzyć się z każdą próbą życia, aż po dzień, kiedy staniesz się dla nas wiatykiem w ostatniej drodze do domu Ojca.

O Iesu dulcis! O Iesu pie! O Iesu, fili Mariae! — «O Jezu słodki! O Jezu łaskawy! O Jezu, Synu Maryi!» Amen.

JAN PAWEŁ II, 19.06.2003 R.